

Sygn. akt I Ca 220/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara (spr.)
Sędziowie:	SSO Edward Panek
Protokolant:	SSO Marek Syrek st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku E. K.

przy uczestnictwie K. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie i uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I Ns 476/11

postanawia:

- 1. oddalić obie apelacje;**
- 2. orzec, że wnioskodawczynie i uczestnik ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt I Ca 220/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie E. K. w ostatecznie sprecyzowanym wniosku na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r. domagała się:

- ustalenia, iż w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie E. K. i uczestnika K. K. wchodzi nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 0,10 ha położona w J. zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni 148 m⁽²⁾ objęta KW nr (...) prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzesku,

- ustalenia, że z majątku osobistego wnioskodawczyni poczyniono wydatki i nakłady na majątek wspólny stron w postaci środków pieniężnych w kwocie 114 490 zł,
- ustalenia, że udziały wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym są nierówne i udział wnioskodawczyni wynosi 3/4 części, a udział uczestnika 1/4 części, - zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 52 698 zł z tytułu rozliczenia kosztów poniesionych przez wnioskodawczynię na utrzymanie nieruchomości wspólnej,
- zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 47 531,42 zł z tytułu koniecznych nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię na wspólną nieruchomość celem zachowania jej w stanie nienaruszonym,
- przyznania nieruchomości objętej wnioskiem na wyłączną własność wnioskodawczyni i zasądzenie spłaty na rzecz uczestnika stosownie do jego udziału wnioskowanej 1/4 części.

Wnioskodawczyni domagała się ponadto, aby ustalenie wartości nieruchomości nastąpiło według opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości J. K., a jeżeli chodzi o zasądzenie pozostałych kwot, to powołała się na opinię biegłego ds. budownictwa R. M..

W uzasadnieniu wnioskodawczyni wskazała, że jej małżeństwo z uczestnikiem zostało rozwiązane prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10.01.2005 r. sygn. I C 1146/04. Podała, że strony nie zawierały żadnych umów małżeńskich. Podniosła, że w skład majątku wspólnego wchodzi jedynie działka nr (...) o powierzchni 0,10 ha położona w J. zabudowana budynkiem mieszkalnym, który został wzniesiony i częściowo wykończony w czasie trwania małżeństwa. Głównie nakłady i wydatki na jego budowę ponosiła wnioskodawczyni, która środki na ten cel otrzymywała w ramach darowizn czynionych tylko dla niej od swoich rodziców. Wskazała, że uczestnik wiedział o tych darowiznach i po rozwodzie szantażował ją, że zawiadomi Urząd Skarbowy. Wskazała, że uczestnik nie miał pieniędzy na rozpoczęcie budowy domu i jej kontynuację, jak również nie dołożył się nigdy do żadnego rachunku, ani kosztów zakupu żywności, mieszkając u rodziców wnioskodawczyni, a zarobioną kwotę która mu pozostawała, przeznaczal na przyjemności i alkohol. Wnioskodawczyni wskazała, że oprócz zajmowania się małoletnim dzieckiem stron w 2002 r. wyjechała do pracy w Austrii i każde zarobione pieniądze przeznaczala na budowę.

Wnioskodawczyni podała ponadto, że po rozwiązaniu małżeństwa do chwili obecnej wykończyła i kompletnie wyposażyla budynek mieszkalny, urządziła też ogród i zagospodarowała całą nieruchomość. Uzasadniając ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron podała, że uczestnik w zasadzie nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stron. Trwonil majątek przeznaczając zarobione pieniądze na alkohol i inne przyjemności.

Uczestnik K. K.wniósł o oddalenie wniosku wnioskodawczyni co do ustalenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny wnioskodawczyni i uczestnika w kwocie 114 490 zł, jak i oddalenie jej wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Domagał się także oddalenia wniosków o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od uczestnika wskazanych przez nią kwot tytułem nakładów na majątek wspólny. Jednocześnie uczestnik domagał się przyznania przedmiotowej nieruchomości na wyłączną własność wnioskodawczyni z obowiązkiem spłaty na swoją rzecz kwoty odpowiadającej połowie wartości przedmiotowej nieruchomości, ustalonej zgodnie z opinią inż. R. M., jak również zasądzenia kwoty 106 000 zł od wnioskodawczyni na swoją rzecz tytułem korzystania przez wnioskodawczynię ponad udział z przedmiotowej nieruchomości w okresie od dnia 1.02.2005 r. do 30.11.2013 r.

Uzasadniając swoje stanowisko uczestnik zaprzeczył, aby budowa przedmiotowego domu była finansowana z innych źródeł, a w szczególności z rzekomych darowizn wskazanych we wniosku. Zaprzeczył aby te darowizny w rzeczywistości były dokonane, jak również aby budowa domu finansowana była także z kredytu zaciągniętego przez sąsiadkę J. T. na podstawie umowy z dnia 04.11.2004 r. Podniósł, że całość budowy finansowana była z zarobków uczestnika, który nadto własnoręcznie, a także przy pomocy członków swojej rodziny wykonywał szereg prac na budowie. Zarzucił, że wnioskodawczyni nie dokonywała żadnych wydatków i nakładów ze swojego majątku odrębnego na majątek wspólny stron. Uczestnik domagając się zasądzenia 106 000 zł od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika tytułem korzystania przez wnioskodawczynię ponad udział z przedmiotowej nieruchomości w okresie od dnia 1.02.2005r. do 30.11.2013r.

wskazywał, że w 2004 r. został zmuszony do opuszczenia nieruchomości, a kwotę jakiej się domaga wyliczył za każdy miesiąc w/w okresie po 1 000 zł.

Sąd Rejonowy w Brzesku postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I Ns 476/11 – w punkcie I - ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie E. K. i uczestnika K. K. wchodzi zabudowana działka nr (...) o powierzchni 0,10 ha położona w J. objęta KW nr (...) prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Brzesku.

W punkcie II Sąd ustalił, że z majątku osobistego wnioskodawczynie E. K. dokonano wydatków pieniężnych w kwocie 73 051 zł na majątek wspólny wnioskodawczynie i uczestnika.

W punkcie III Sąd Rejonowy ustalił, że udziały wnioskodawczynie E. K. i uczestnika K. K. w majątku wspólnym są równe i wynoszą po 1/2, a w punkcie IV Sąd oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

W punkcie V Sąd dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że na wyłączną własność wnioskodawczynie przyznał opisaną wyżej nieruchomość, położoną w J., a w punkcie zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwotę 132 361 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym.

W punkcie VII Sąd oddalił żądania wniosku wnioskodawczynie w pozostałym zakresie oraz oddalił wniosek uczestnika w zakresie dotyczącym zasądzenia wynagrodzenia od wnioskodawczynie za korzystanie z nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego.

W punkcie VIII Sąd ustalił wartość przedmiotu postępowania na kwotę 410 824 zł,

W punkcie IX Sąd Rejonowy zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 1 962,05 zł tytułem zwrotu połowy kosztów sądowych, znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikiem.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Wnioskodawczynie i uczestnik zawarli związek małżeński dnia 12.09.1998 r., a ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10.01.2005 r. sygn. akt I C 1146/04 – bez orzekania o winie stron. Wyrok stał się prawomocny w dniu 01.02.2005 r. Ze związku małżeńskiego mają oni jednego syna A. K. (1), urodzonego (...), a w wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powierzono obojgu rodzicom, ustalając miejsce pobytu małoletniego przy matce.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że K. K. z zawodu jest ślusarzem – mechanikiem, w czasie kiedy zawierał związek małżeński z wnioskodawczynią, a także i w czasie małżeństwa pracował na budowie w Austrii i zarabiał około 1000 Euro miesięcznie. Do Polski przyjeżdżał co miesiąc, co trzy lub co dwa tygodnie. W sezonie zimowym przyjeżdżał zaś na dłuży okres z powodu przerwy w pracy.

Sąd ustalił, że E. K. ma 34 lata, z zawodu jest technikiem kosmetyczką. Po ślubie wspólnie z uczestnikiem, a później synem A. zamieszkali u rodziców wnioskodawczynie w mieszkaniu w B. i mieszkali tam aż do września w 2004 r. Wnioskodawczynie 4 lata po urodzeniu syna wyjechała do męża do Austrii i tam podjęła pracę. Od 2007 r. bez przerwy pracuje w Austrii i zarabia około 1000 euro. Synem A. zajmuje się w tym czasie opiekunka, której wnioskodawczynie płaci za opiekę 800 zł miesięcznie, plus media 100-150 zł.

Stosownie do ustaleń Sądu, w trakcie małżeństwa wnioskodawczynie i uczestnik pod koniec 1998 r. zakupili działkę nr (...) o powierzchni 0,10 ha położoną w J., a na wiosnę następnego roku rozpoczęli na niej budowę domu. Wnioskodawczynie zajmowała się w tym czasie małym dzieckiem, a uczestnik pracował wówczas w Austrii jako robotnik budowlany. Uczestnik brał udział przy pracach związanych z kopaniem i wylewaniem fundamentów. Pracował fizycznie z innymi robotnikami przy budowie pierwszej kondygnacji, a później nadzorował budowę domu. Prace budowlane, aż do wzniesienia pierwszej kondygnacji wykonywała firma, w której pracował brat uczestnika A. K. (2).

Sąd ustalił, że od zawarcia związku małżeńskiego do orzeczenia rozwodu wnioskodawczyni i uczestnik pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

Kiedy dom był już wybudowany - w stanie surowym zamkniętym, P. K. – brat uczestnika wykonał w nim domu instalację elektryczną wewnętrzną, rozprowadzając w całym domu przewody elektryczne. Przy tych pracach pomagał mu uczestnik, który kupował przewody elektryczne, rurki instalacyjne, puszki łączeniowe oraz łączniki instalacyjne i inne materiały potrzebne do wykonania instalacji. Prace te wykonywali przez okres około 2 miesiące w weekendy, kiedy uczestnik przebywał w Polsce. Za te prace P. K. nie brał pieniędzy, a uczestnik około 2000 r. lub 2001 r. za pomoc w wykonaniu instalacji darował bratu samochód marki O. (...) z 1983 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnik dokładał się finansowo do budowy domu, a kiedy przyjeżdżał z Austrii do Polski jechał na budowę, kupował materiały i zajmował się wykończeniem domu. Uczestnik montował w tym domu ściany działowe z płyt regipsowych, wykonywał ocieplenie dachu wełną mineralną. Po 2000 r. uczestnik wynajął również M. W. do montażu suchych tynków na poddaszu domu, szpachlowania ścian, malowania pomieszczeń i z te prace zapłacił mu osobiście zapłacił. Uczestnik pomagał przy tych pracach: szpachlował i malował sufit, dokręcał płyty regipsowe na suficie. Uczestnik robił obróbki przy oknach w tym domu, montował w domu płyty regipsowe.

Sąd ustalił, że w trakcie małżeństwa z wnioskodawczynią uczestnik lubił spożywać alkohol.

Sąd Rejonowy ustalił również, że przy budowie domu pomagali finansowo rodzice wnioskodawczyni - W. F. i B. K. (1).

Dalej Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do każdej z darowizn, dokonanych kolejno przez matkę wnioskodawczyni B. F. (obecnie K.) oraz ojca wnioskodawczyni W. F., jak również określił ich kwoty oraz wskazał, na co pieniądze zostały przeznaczone.

Sąd Rejonowy ustalił także, że pod koniec 2004 r. wnioskodawczyni wykonała centralne ogrzewanie w domu za pieniądze z kredytu w kwocie 10 301 zł, który na siebie wzięła J. T., a kredyt w całości spłaciła matka wnioskodawczyni. Za te pieniądze wnioskodawczyni E. K. zakupiła piec do centralnego ogrzewania i kaloryfery oraz część brakującej instalacji w postaci rurek i śrubek.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, w chwili rozwodu wnioskodawczyni z uczestnikiem dom w J. na działce nr (...) był w stanie surowym zamkniętym, miał okna, drzwi zewnętrzne, bramę do garażu, dach, nie posiadał tynków wewnętrznych, łazienek, nie był to obiekt w którym można by było zamieszkać. Wnioskodawczyni ten dom wykończyła w całości dopiero po rozwodzie. Zagospodarowała również działkę oraz wykonała ogrodzenie z kamienia z wypełnieniem drewnianym. Wspólnie z synem A. K. (1) wprowadziła się do tego domu w 2008 r. na Święta Bożego Narodzenia. Nigdy z uczestnikiem nie mieszkali razem w tym domu.

Sąd ustalił, że po rozwodzie brat wnioskodawczyni D. F. (a także W. P. z kolegami) pracował przy wykończeniu domu. Poczył również szczegółowe ustalenia, co do zakresu prac, jakie zostały wykonane w tym okresie.

Następnie Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia co do składu majątku wspólnego i szczegółowo opisał wygląd i parametry działki nr (...) położonej w J., jak również wygląd i stan usytuowanego na niej budynku mieszkalnego z daty dokonania oględzin przez biegłego ds. budownictwa mgr inż. R. M. w dniu 24.05.2013 r. Bazując na opinii biegłego Sąd ustalił, że wartość rynkowa nieruchomości obejmującej działkę gruntową nr (...) położoną w J. z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym według jej stanu na dzień 01.02.2005 r. i z uwzględnieniem cen z czerwca 2013 r. wynosi 410 824 zł.

Sąd ustalił także, że wysokość kosztów poniesionych na utrzymanie powyższej nieruchomości (w tym: kanalizacji, dostawy wody, obsługi alarmu, wywozu śmieci, dostawy prądu elektrycznego, dostawy gazu, koszenie trawy, odśnieżanie, drobne remonty i konserwacje, podatek od nieruchomości, ubezpieczenie) w okresie od dnia 01.02.2005 r. do 31.01.2013 r., wynosi 105 396 zł. Wysokość nakładów poniesionych przez wnioskodawczynią na utrzymanie powyższej nieruchomości w stanie niepogorszonym wynosi 47 531,42 zł, w tym na wykonanie instalacji C.O. - 24

613,34 zł, na instalację alarmową - 2 192,92 zł, na remont dachu - 7 750,13 zł, na remont przeciekających balkonów - 4 739,43 zł, na przebudowę rolet zewnętrznych - 2 311,61 zł, na naprawę okien 760,12 zł, na wymianę bramy garażowej roletowej na segmentową - 5 163,87 zł.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach urzędowych i prywatnych, jak również opinii biegłego sądowego ds. budownictwa mgr inż. R. M.. Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków: W. F., D. F., M. F., J. T., K. F., P. K., M. Ś., M. S., R. Ś. (1), K. P., J. M., E. M., M. W., B. K. (1). Sąd częściowo podzielił także depozycje wnioskodawcy.

Dokonując oceny jurystycznej wniosku Sąd wskazał, iż w celu dokonania podziału majątku dorobkowego w pierwszej kolejności należało ustalić skład i wartość majątku podlegającego podziałowi. Sąd stwierdził, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż małżeństwo wnioskodawcy i uczestnika trwało w okresie od 12.09.1998 r. do 10.01.2005 r., kiedy doszło do rozwiązania go przez rozwód. Sąd stwierdził, że z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestnika wchodzi działka nr (...) o powierzchni 0,10 ha położona w J. z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku E. K. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazał, że regułą, wynikająca z art. 43 § 1 k.r.o. jest, że małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. W § 2 i 3 przepis ten przewiduje dwie przesłanki, od spełnienia których uzależnione jest odejście od tej reguły, są nimi: ważne powody, oraz różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego.

Sąd zauważył, że ten ostatni element nie jest uzależniony jedynie od względów ekonomicznych. Przy ocenie tej ważne jest bowiem uwzględnienie stopnia, w jakim małżonkowie pracowali we własnym gospodarstwie domowym, a także przy wychowywaniu dzieci. Poza tym powiększenie majątku wspólnego może czasem odbywać się bez wielkich wysiłków małżonka, przez wejście przedmiotu uzyskanego w drodze dziedziczenia, zapisu, darowizny, zgodnie z wolą spadkodawcy lub darczyńcy. Dlatego ocena ta powinna mieć na względzie także źródło pochodzenia składników majątku wspólnego. Sąd podkreślił, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa, ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim w tych wypadkach, gdy małżonek przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnik K. K. w czasie, kiedy zawierał związek małżeński z wnioskodawczynią, a także i w czasie małżeństwa pracował na budowie w Austrii i zarabiał około 1000 euro miesięcznie. Do Polski przyjeżdżał co miesiąc, co trzy lub co dwa tygodnie lub na dłuższy okres w sezonie zimowym. Zaraz po ślubie małżonkowie zamieszkali w mieszkaniu rodziców wnioskodawcy, a pod koniec 1998 r. zakupili działkę nr (...) położoną w J. i na wiosnę następnego roku rozpoczęli budować na tej działce dom. Wnioskodawcy zajmowała się w tym czasie małym dzieckiem. Kiedy rozpoczęto budowę domu w J. uczestnik był w Polsce, uczestniczył w pracach przy fundamentach, pracował fizycznie z innymi robotnikami przy budowie pierwszej kondygnacji domu, a później nadzorował budowę domu i kupował potrzebne materiały. Wynajął również M. W. do wykonania suchych tynków w domu i razem z nim pracował, zresztą gdy tylko przyjeżdżał z Austrii jechał do J. i zajmował się wykończeniem domu. Za wykonanie instalacji elektrycznej w domu w J. uczestnik nie płacił pieniędzy swojemu bratu P. K., ale darował mu na własność swój samochód osobowy marki O. (...). Z kolei wnioskodawcy E. K. zajmowała się domem, opiekowała się małym dzieckiem, a 4 lata po urodzeniu syna wyjechała do męża do Austrii i tam podjęła pracę, sprzątała mieszkania, opiekowała się osobami starszymi i dokładała pieniądze do budowy domu. Sąd zauważył, że istotne z punktu widzenia oceny w niniejszej sprawie „ważnych powodów” jest to, że rozwód nastąpił bez orzekania o winie i a także to, że wnioskodawcy nie wykazała, aby w stosunku do uczestnika były prowadzone jakieś postępowania karne odnośnie jego agresywnego zachowania, aby była wzywana Policja, czy też aby uczestnik przepijał, trwonil pieniądze. Nie wykazała przede wszystkim, że te zachowania przekładały się na rażące i uporczywe nieprzyczynianie się do powstania majątku wspólnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, istniały podstawy do uznania, że uczestnik przyczynił się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, a nie zostało wykazane, aby uczestnik lekkomyślnie trwonił zasoby majątku wspólnego. W ocenie Sądu oboje małżonkowie przyczynili się do powstania majątku wspólnego i brak jest podstaw do zdyskwalifikowania przyczynienia jednego z nich.

Mając powyższe na uwadze Sąd ustalił, że udziały w majątku wspólnym wnioskodawczynie E. K. i K. K. są równe i wynoszą po 1/2 i oddalił wniosek wnioskodawczynie o ustalenie nierównych udziałów w tym majątku.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii samego podziału majątku Sąd zauważył, że jego jedynym składnikiem była zabudowana działka nr (...) o powierzchni 0,10 ha położona w J., której wartość oceniana według jej stanu na dzień 01.02.2005 r., to jest momentu ustania wspólności majątkowej i cen z czerwca 2013 r. wynosi 410 824 zł.

Sąd wskazał, że wnioskodawczynie wniosła o przyznanie na jej rzecz przedmiotowej zabudowanej domem działki położonej w J. przy jednoczesnej spłacie uczestnika, a uczestnik na taki podział wyraził zgodę. Zresztą uczestnik nigdy w tym domu nie mieszkał, po rozwodzie wnioskodawczynie w całości wykończyła ten dom i od 2008 r., kiedy przyjeżdża do Polski z Austrii mieszka w tym domu z synem. Uczestnik w dalszym ciągu mieszka w Austrii.

Dalej Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny w postaci darowizn dokonanych wyłącznie na jej rzecz.

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe wykazało, iż wnioskodawczynie otrzymała następujące darowizny, które przeznaczyła na budowę domu: od matki B. K. (1): 18 000 zł – darowizna z dnia 20.01.2001 r., 5 750 zł – darowizna z dnia 15.12.1998 r., 14 000 zł – na wykonanie dachu. Z kolei od ojca W. F. wnioskodawczynie otrzymała: kwotę 14 000 zł – umowa darowizny z dnia 24.01.2001 r., 5000 zł – na doprowadzenie prądu i gazu, 6 000 zł – na kominek. Nadto wnioskodawczynie otrzymała kwotę 10 301 zł z zaciągniętego przez J. T. kredytu, który w całości spłaciła matka wnioskodawczynie – na wykonanie centralnego ogrzewania.

Wobec powyższego Sąd ustalił, że z majątku osobistego wnioskodawczynie dokonano wydatków pieniężnych w kwocie 73 051 zł, a zatem zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. wnioskodawczynie mogła domagać się ich zwrotu.

Sąd przyjął zatem, że skoro w przedmiotowej sprawie wartość zabudowanej działki nr (...) została wyliczona na kwotę 410 824 zł, a udziały uczestnika i wnioskodawczynie są równe i wynoszą po 1/2 to każdemu przysługuje równowartość połowy, to jest kwota 205 412 zł. Sąd stwierdził, że skoro nakład wnioskodawczynie z majątku osobistego wynosił 73 051 zł, to kwotę tą należy odjąć od wartości udziału: (205 412 zł – 73 051 zł = 132 361 zł).

Wobec powyższego stosownie do art. 212 § 2 k.c. Sąd zasądził na rzecz uczestnika od wnioskodawczynie kwotę 132 361 zł tytułem jego spłaty z majątku wspólnego.

Odnośnie żądania wnioskodawczynie rozliczenia kosztów poniesionych w związku z utrzymaniem nieruchomości stron oraz z tytułu koniecznych nakładów poniesionych na wspólną nieruchomość celem zachowania jej w stanie nienaruszonym, jak też żądania uczestnika zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie przez wnioskodawczynię z nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego ponad jej udział Sąd stwierdził, że te żądania były spóźnione. W określonym terminie wnioskodawczynie i uczestnik nie zastosowali się do postanowienia Sądu i nie zgłosili twierdzeń i dowodów na poparcie tych żądań.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik, zaskarżając je w punktach II, VI, VII i IX.

Skarżący zarzucił w pierwszej kolejności sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że:

- wnioskodawczyni dokonała z majątku osobistego wydatków pieniężnych w kwocie 73.051 zł na majątek wspólny małżonków,

- wnioskodawczyni w okresie od 01.02.2005 r. do 31.01.2013 r. poniosła na utrzymanie nieruchomości kwotę 105.393 zł,

- wnioskodawczyni w okresie od 01.02.2005 r. do 31.01.2013 r. dokonała nakładów na utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym w kwocie 47.531,42 zł.

Autor apelacji podniósł także zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci przepisu art. 207 § 3 k.p.c., 278 i n. k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez ustalenie wysokości kosztów poniesionych na utrzymanie nieruchomości przez wnioskodawczynię na podstawie hipotetycznych wyliczeń biegłego R. M., choć biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że nie jest kompetentny do ustalenia kosztów utrzymania faktycznie poniesionych przez wnioskodawczynię. Naruszenie to przejawiało się także zdaniem apelującego w oddaleniu wniosku uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego uczestnikowi od wnioskodawczyni za korzystanie przez nią z całej nieruchomości w okresie od 01.02.2005 r. do 30.11.2013 r. i w konsekwencji oddalenie żądania uczestnika zasądzenia na jego rzecz kwoty 106.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

- zmianę punktu II postanowienia, poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni nie dokonała nakładów ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny małżonków,

- zmianę punktu VI postanowienia, poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 205.412 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym, w miejsce kwoty 132,361 zł,

- zmianę punktu VII postanowienia, poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 106.000 zł tytułem korzystania przez wnioskodawczynię ponad udział z nieruchomości wspólnej w okresie od 01.02.2005 r. do 30.11.2013 r.,

- zmianę punktu IX zaskarżonego postanowienia, poprzez obciążenie wnioskodawczyni całością kosztów sądowych w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Ponadto skarżący wnosił o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego.

Alternatywnie apelujący wnosił o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu do środka odwoławczego skarżący zarzucił, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, iż darowizny zostały dokonane jedynie na rzecz wnioskodawczyni, choć w tym czasie małżeństwo stron funkcjonowało prawidłowo, w związku z czym należało ustalić, że darowizny te były dokonane na rzecz obojga małżonków w celu pokrycia kosztów wspólnie prowadzonej inwestycji. W ocenie skarżącego, zeznania wnioskodawczyni oraz W. F. i B. K. (1) co do tego, że darowizny były dokonywane wyłącznie na rzecz córki, są niewiarygodne i stanowią przejaw manipulacji faktami na potrzeby niniejszego postępowania.

Zdaniem skarżącego, także kwota zaciągniętego przez J. T. kredytu nie może być traktowana jako nakład wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny. Apelujący zauważył, że zeznania J. T. co do spłaty całego kredytu przez B. F. nie zasługują na wiarę, bowiem nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dokumentami.

Dalej uczestnik zarzucił, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie, bazując jedynie na hipotetycznym wyliczeniu sporządzonym przez biegłego, przyjął, iż koszty utrzymania przez wnioskodawczynię wspólnej nieruchomości wyniosły 105.396 zł. Skarżący zakwestionował także wartość przyjętych przez Sąd I instancji wyliczeń, dotyczących poniesionych przez wnioskodawczynię kosztów remontu centralnego ogrzewania, wykonania instalacji alarmowej, przebudowy rolet

zewnątrznych, czy też wymiany bramy garażowej roletowej na segmentową, jak też koszty remontu balkonów i naprawy okien.

Uczestnik zarzucił także, że Sąd I instancji dokonując błędnej wykładni przepisu art. 207 § 3 k.p.c. oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia należnego mu od wnioskodawczynie za korzystanie z całości nieruchomości w okresie od 01.02.2005 r. do 30.11.2013 r. Podniósł, że jego wnioski były zgłaszane pięciokrotnie w kolejnych pismach pełnomocnika, a pierwszy wniosek w tym zakresie został złożony 25.09.2012 r., jeszcze przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego mgr inż. R. M., co powodowało, że nie pociągał on za sobą przewłoki postępowania. Skarżący zarzucił także, że specyfika postępowania nieprocesowego wymaga od Sądu zbadania przedmiotu objętego postępowaniem, co wyłącza restryktywne stosowanie przepisu art. 207 § 3 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się również wnioskodawczynie, zaskarżając je apelacją w części dotyczącej punktów II, III, IV, VI, VIII i VII w zakresie, w którym Sąd oddalił jej żądania.

Apelująca zarzuciła sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, które miały wpływ na treść orzeczenia, w szczególności poprzez błędne ustalenie wydatków pieniężnych z majątku osobistego na majątek wspólny jedynie w kwocie 73.051 zł, mimo że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że kwota tych wydatków wynosi 114.490 zł, jak również ustalenie że oboje małżonkowie w równym stopniu przyczyniali się do powstania majątku wspólnego.

Skarżąca podniosła także zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, w postaci przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w sprawie, szczególnie przez powierzchowne potraktowanie tak ważnych kwestii, jak nadmierne spożywanie alkoholu przez uczestnika, agresywne zachowanie względem wnioskodawczynie połączone z naruszaniem jej nietykalności cielesnej, nie łożenie na utrzymanie małoletniego dziecka stron,
- art. 618 §1 k.p.c., poprzez oddalenie zgłoszonych przez wnioskodawczynie wniosków w zakresie rozliczenia poniesionych przez nią nakładów na nieruchomość wspólną w celu zachowania jej w stanie nie pogorszonym, jak i kosztów poniesionych na jej utrzymanie.

Formułując tej treści zarzuty skarżąca wносиła o:

- zmianę punktu II postanowienia, poprzez ustalenie, że z majątku osobistego wnioskodawczynie dokonano wydatków w kwocie 114.490 zł na majątek wspólny,
- zmianę punktów III i IV postanowienia, poprzez ustalenie, że udziały byłych małżonków wynoszą: dla wnioskodawczynie $\frac{3}{4}$ części, a dla uczestnika $\frac{1}{4}$ części,
- zmianę punktu VI postanowienia, poprzez zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika spłaty stosownej do jego udziału we wnioskowanej wysokości $\frac{1}{4}$ części,
- zmianę punktu VII postanowienia w zakresie oddalonych wniosków wnioskodawczynie, poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 52.698 zł tytułem rozliczenia kosztów przez nią poniesionych na utrzymanie nieruchomości oraz kwoty 47.531,42 zł z tytułu koniecznych nakładów, poniesionych przez wnioskodawczynie na wspólną nieruchomość celem jej zachowania w stanie nie pogorszonym,
- zmianę punktu VIII postanowienia, poprzez ustalenie wartości przedmiotu postępowania na kwotę 311.115 zł,

Ponadto skarżąca wносиła o zasądzenie na swoją rzecz od uczestnika kosztów procesu.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że wysokość nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny została niezasadnie obniżona przez Sąd Rejonowy do kwoty 73.051 zł, mimo że zgromadzony w sprawie

materiał dowodowy potwierdza wydatkowanie kwoty 114.490 zł. Sąd niezasadnie nie uwzględnił dwóch umów darowizny, które zostały zgłoszone do Urzędu Skarbowego, a o zawarciu tych umów i ich zgłoszeniu organowi podatkowemu świadczy szereg załączonych do akt dokumentów, potwierdzających prowadzenie postępowań administracyjnych w ich sprawie, a dodatkowo okoliczności te zostały potwierdzone przez wnioskodawczynię oraz jej ojca i brata.

Zdaniem apelującej niezasadnie został również oddalony przez Sąd Rejonowy jej wniosek o ustalenie nierównych udziałów, choć z zeznań szeregu świadków wynika, że uczestnik nadużywał alkoholu, nie łożył na utrzymanie rodziny i nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, żyjąc na koszt rodziny wnioskodawczyni. Dodatkowo za istnieniem ważnych powodów, przemawiających za ustaleniem nierównych udziałów przemawia też fakt, że uczestnik dopuszczał się przemocy względem byłej małżonki. Zgromadzony materiał w ocenie skarżącej dostatecznie potwierdza, że uczestnik naruszał rażąco obowiązki wobec rodziny, chociażby poprzez zupełne nie interesowanie się losem dziecka, trwonienie pieniędzy i agresywne zachowania wobec wnioskodawczyni. Skarżąca podkreśliła, iż wzięła pod uwagę fakt, że uczestnik miał wkład w budowę domu i dlatego nie domagała się ustalenia udziałów w proporcji 100% do 0%.

Dalej apelująca wskazała, że Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił jej żądanie zasądzenia od uczestnika równowartości poniesionych przez nią wydatków na nieruchomości wspólną już po ustaniu wspólności małżeńskiej, pomimo że Sąd dopuścił dowody, które obrazują skalę tych kosztów.

Odnosnie wartości nieruchomości wnioskodawczyni wskazała, iż w jej ocenie wiążąca w tym zakresie jest opinia biegłego J. K., w której wartość ta została określona na kwotę 311.115 zł.

Z ostrożności procesowej, w razie nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy zarzutów, skarżąca wносиła o rozłożenie zasądzonej od niej spłaty na 5 równych rat, płatnych w okresie 5 lat na koniec każdego roku. Wskazała, że nie ma oszczędności, z których mogłaby pokryć w całości spłatę należną uczestnikowi.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ani wnioskodawczyni, ani uczestnik nie kwestionowali co do zasady sposobu przeprowadzonego przez Sąd I instancji podziału majątku wspólnego, a zatem zgadzali się na przyznanie jedyne go składnika tego majątku w postaci nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w J. na rzecz wnioskodawczyni, przy jednoczesnym zasądzeniu od niej spłaty na rzecz uczestnika.

Zasadnicze zarzuty apelacji zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnika koncentrowały się natomiast wokół kwestii wysokości nakładów, poczynionych przez wnioskodawczynię z majątku osobistego na majątek wspólny, co z kolei przekładało się na wysokość spłaty należnej od wnioskodawczyni uczestnikowi. Ponadto wnioskodawczyni kwestionowała rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, oddalającego jej wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, jak też jej wniosek o zasądzenie od uczestnika równowartości wydatków, jakie poniosła w związku z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, a ponadto nie zgadzała się z ustaloną przez Sąd I instancji wartością przedmiotu postępowania. Uczestnik kwestionował natomiast dodatkowo rozstrzygnięcie w przedmiocie odmowy zasądzenia na jego rzecz od wnioskodawczyni wynagrodzenia z tytułu korzystania przez niego ponad udział z nieruchomości wspólnej w okresie od 01.02.2005 r. do 30.11.2013 r.

Zarzuty apelacyjne odnoszące się do wymienionych rozstrzygnięć koncentrowały się przede wszystkim wokół podstawy faktycznej i w ramach tych zarzutów wnioskodawczyni i uczestnik wskazywali na wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych istotnych dla oceny istnienia oraz wysokości nakładów, pochodzących z darowizn, dokonanych przez członków rodziny wnioskodawczyni, jak dla oceny przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o.

Wszystkie wyliczone w apelacjach nieprawidłowości, jakich miał dopuścić się Sąd I instancji przy konstruowaniu podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia można sprowadzić do jednego zarzutu, to jest zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzucana bowiem sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego obejmuje wszelkie wadliwości wynikające z naruszenia przez Sąd reguł oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie błąd w ustaleniach faktycznych jest zwykle wynikiem przeprowadzenia przez Sąd oceny dowodów z pominięciem kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c., ewentualnie oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez strony na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest zaś wykazanie – przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów (zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 14 stycznia 2000 roku , III CKN 1169/99 , OSNC z 2000 roku , Z. 7-8 , poz. 139 , wyrok Sądu Naj. z dnia 25 listopada 2003 roku , II CK 293/02 , Lex nr 151622 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 7 stycznia 2005 roku , IV CK 387/04 , Lex nr 177263).

W przypadku dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania) , przy weryfikacji których istotne znaczenie odgrywa bezpośredni kontakt składu orzekającego ze świadkiem, bądź stroną postępowania istnieją ograniczenia, jeśli chodzi o możliwość ingerencji Sądu II instancji w ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji na ich podstawie. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Naj. z dnia 23 marca 1999 roku , III CZP , 59/99 , OSNC z 1999 roku , Z. 7-8 , poz. 124 oraz wyrok Sądu Naj. z dnia 13 listopada 2003 roku , IV CK 183/02 , Lex nr 164006).

Całość argumentacji, zawartej w apelacjach nie pozwalała na podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Wbrew zastrzeżeniom zgłoszonym w apelacjach, Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy , a wyprowadzone na jego podstawie wnioski nie naruszają reguł logicznego myślenia i właściwego kojarzenia faktów, ani też nie kolidują z zasadami doświadczenia życiowego.

Odnosząc się szczegółowo do nieprawidłowości wytkniętych w apelacji wnioskodawczyni, należy w pierwszym rzędzie zgodzić się z Sądem I instancji, iż w świetle zgromadzonych dowodów istniały podstawy do przyjęcia, że wnioskodawczyni wykazała fakt dokonania na jej rzecz stwierdzonych umowami dwóch darowizn pochodzących od matki B. F. w kwocie 5.750 zł (ze środków pochodzących ze sprzedaży samochodu osobowego marki C.) w dniu 15.12.1998 r. oraz w kwocie 18.000 zł w dniu 20.01.2001 r., darowizny od ojca W. F. w kwocie 14.000 zł w dniu 24.01.2001 r. Sąd Rejonowy słusznie ocenił jako niewiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni, jakoby otrzymała ona po raz drugi, w kilkudniowym odstępie czasu od każdego z rodziców darowizny w dokładnie takich samych kwotach, jak wcześniej. Wbrew zarzutom apelacji, nie są wystarczające do uwzględnienia dwóch darowizn na łączną kwotę 32.000 zł, jakie miały być dokonane w styczniu 2001 r. jedynie dokumenty, które potwierdzają wyłącznie fakt zgłoszenia darowizn do Urzędu Skarbowego w 2005 r. i prowadzenia przez ten urząd postępowań administracyjnych.

Sąd słusznie, w oparciu o zaznania świadków i wnioskodawczyni, uznał ponadto za udowodnione dalsze darowizny, nigdzie nie zaewidencjonowane, a dokonane przez rodziców wnioskodawczyni sukcesywnie, na pokrycie kolejnych inwestycji wykonywanych w domu.

Zgromadzone dowody nie pozwoliły natomiast na uwzględnienie przy ustalaniu wysokości poczynionych na majątek wspólny nakładów darowizny, którą wnioskodawczyni miała otrzymać od swojego ojca chrzestnego S. M.. Trzeba zauważyć, że wnioskodawczyni nie przedstawiła wystarczających dowodów, które pozwoliłyby na określenie kwoty rzeczywiście dokonanych na swoją rzecz darowizn. Z oświadczenia S. M., które należy traktować jedynie jako dokument prywatny (a zatem potwierdzający jedynie, że osoba na nim podpisana złożyła oświadczenie o stwierdzonej w nim treści), wynika, że darował on na rzecz swojej chrześnicy kwoty po 2.500 USD w czterech ratach, a ponadto na

przestrzeni lat 2001 – 2003 pożyczał matce wnioskodawczyni jeszcze dodatkowo w ratach kwotę 8.000 USD, która to kwota została przeznaczona na pomoc przy budowie domu jej córki. Tymczasem sama wnioskodawczyni w toku zeznań wskazała, że otrzymała od ojca chrzestnego jedynie kwotę 2.500 USD (co odpowiadało równowartości około 7.590 zł). Wnioskodawczyni wspominała ponadto o jakichś nieokreślonych bliżej kwotach, które S. M. miał przekazać na konto jej ciotki B. C. na budowę domu, jednak nie podała nawet w przybliżeniu, jakie to były kwoty. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia tych darowizn przy ustalaniu wysokości nakładów. Przede wszystkim w oparciu o same twierdzenia wnioskodawczyni oraz jej matki nie sposób obecnie ustalić, czy – o ile rzeczywiście doszło do przekazania wskazanych w oświadczeniu S. M. kwot – darowizny te zostały w całości przekazane na budowę domu, a ponadto nie jest wiadomo, czy część z tych kwot nie została już uwzględniona przy ustalaniu wysokości nakładów w ramach darowizn pochodzących od matki wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy słusznie wśród nakładów uwzględnił kwotę kredytu, pobranego przez J. T. w kwocie 10.301 zł, który to kredyt został przeznaczony na sfinansowanie kosztów centralnego ogrzewania i spłacony w całości przez matkę wnioskodawczyni B. F.. Wbrew zarzutom apelacyjnym, skoro z treści dokumentu w postaci potwierdzenia udzielenia kredytu wynika, że wynosił on 10.301 zł, to brak było podstaw do uwzględniania w ramach tego nakładu kwoty 11.150 zł, która według twierdzeń wnioskodawczyni była łącznie wydatkowana na tą inwestycję. Decydująca bowiem jest tutaj realna wartość pobranego kredytu, a nie wartość inwestycji, dla której sfinansowania został on udzielony.

Uczestnik w swojej apelacji kwestionował ustalenia Sądu Rejonowego, jakoby opisane wyżej darowizny czynione były jedynie na rzecz jego byłej małżonki. Stanowisko uczestnika, oceniane przez pryzmat zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności treści umów darowizny oraz zeznań darczyńców W. F. i B. K. (1), a także pozostałych świadków: M. F., K. F., D. F., R. Ś. (1), K. P., jak również zeznań wnioskodawczyni – obdarzonych przez Sąd Rejonowy słusznie w tym zakresie walorem wiarygodności – nie wytrzymuje jednak krytyki. Z treści samych umów darowizny wynika, że środki były darowane E. K., a więc w tym wypadku wola darczyńców została ujawniona wprost. Bliższa analiza zeznań powołanych świadków potwierdza jednoznacznie, że także w przypadku pozostałych darowizn, które nie zostały potwierdzone żadnymi dokumentami, wolą darczyńców było również od samego początku przekazanie pieniędzy jedynie córce, z pominięciem zięcia, z którym nie mieli oni dobrych relacji. Darowizny były przekazywane jedynie do rąk wnioskodawczyni, przy czym jej rodzice wyraźnie podkreślali, że są one przeznaczone na pomoc córce i wnukowi. Uczestnik, który przebywał w Austrii nie ingerował w sposób gospodarowania otrzymanymi przez wnioskodawczynię środkami i to ona wraz z rodzicami podejmowała na bieżąco decyzję o tym, które prace przy budowie i wykończeniu domu będą za te środki finansowane. Nie można przy ocenie okoliczności, komu były przekazywane darowizny, pominać faktu, że uczestnik w zasadzie przez cały okres małżeństwa nie mieszkał na stałe z żoną, a tylko na krótsze lub dłuższe okresy przyjeżdżał do Polski, a ojciec wnioskodawczyni wprost przyznał, iż uzyskawszy informację, że uczestnik traci pieniądze, pijąc alkohol, „zapomniał o tym człowieku” i „nie widział w zięciu człowieka odpowiedzialnego”.

Sąd Odwoławczy zwraca również uwagę, iż stanowisko uczestnika w odniesieniu do kwestii darowizn, z których finansowane były prace budowlane, nie było w toku postępowania jednolite. Początkowo, w swoim pierwszym piśmie procesowym, zanegował on w ogóle, aby doszło do dokonania któregośkolwiek z przysporzeń wskazanych przez wnioskodawczynię, gdy tymczasem w apelacji przyznał, że takie darowizny były dokonywane, jednak na rzecz obojga małżonków i stanowiły składnik majątku dorobkowego.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał natomiast na wyprowadzenie wniosków sformułowanych w zarzutach apelacyjnych wnioskodawczyni, o tym, że wnioskodawca nie partycypował w żadnym stopniu finansowo (i osobiście) w budowie domu. O tym, że uczestnik przekazywał środki na budowę domu zaświadczyli nie tylko powoływani przez niego świadkowie P. K. i M. W., lecz także członkowie rodziny wnioskodawczyni J. M., R. Ś. (1), E. M.. Z dowodów tych wynika, że uczestnik początkowo angażował się w budowę domu, brał udział w zalewaniu fundamentów, a później w czasie pobytów w Polsce przebywał na budowie, wykonując samodzielnie pewne prace oraz angażując do pomocy swojego brata P. K. oraz M. W., z którymi to osobami rozliczył się osobiście za wykonaną pracę. Bratu uczestnik w zamian za wykonaną pracę przekazał na własność swój samochód osobowy marki O. (...). Nawet jeśli pewne prace – jak twierdzi wnioskodawczyni i niektórzy świadkowie – wymagały poprawek, bowiem nie zostały przez

uczestnika wykonane prawidłowo, to nie jest uprawniony wniosek, że uczestnik nie angażował się w ogóle osobiście, czy finansowo w budowę domu.

Przy bezzasadności zarzutów wymierzonych w podstawę faktyczną orzeczenia, Sąd Okręgowy podzielając ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjął je za własne.

W stanie sprawy Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego przy rozstrzygnięciu o żądaniach w przedmiocie: rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny stron w związku z dokonanymi darowiznami, ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym oraz w przedmiocie rozliczeń z tytułu utrzymania nieruchomości w należytych stanie i dokonanych na nią nakładów oraz z tytułu korzystania przez wnioskodawczynię ponad swój udział ze wspólnego domu.

Przepis art. 45 § 1 k.r. i op. stanowi, iż każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny.

Sąd I instancji za zasadne uznał żądanie rozliczenia – jako nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny – kwoty 73.051 zł, uzyskanej przez uczestniczkę z tytułu darowizn dokonanych na jej rzecz przez rodziców oraz pochodzących z kredytu zaciągniętego przez J. T., który został następnie w całości spłacony przez matkę wnioskodawczyni.

Należy wskazać, iż ocena, czy darowizny zostały dokonane na rzecz jednego małżonka czy też obojga małżonków należy do Sądu, który dokonuje jej na podstawie całokształtu sprawy i ustala, jaka była rzeczywista wola darczyńcy w dacie dokonywania darowizny (zob. postanowienie SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974/11 poz. 189). W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, obszernie już wyżej omówionych, nie ma wątpliwości, że środki na budowę domu w postaci darowizn były przekazywane jedynie na rzecz E. K. i ich zwrot należy się wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy akceptuje również stanowisko Sądu I instancji o braku przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. do ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym.

Sąd I instancji trafnie wskazał, że do uwzględnienia żądania w tym przedmiocie niezbędne jest wykazanie występowania łącznie dwóch przesłanek w postaci różnego stopnia przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz ważnych powodów. Przesłanki te pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne ważne powody nie stanowią podstawy uwzględnienia żądania w oparciu o przepis art. 43 § 2 k.r.o., jeżeli stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym ważne powody (por. postanowienie Sądu Naj. z dnia 24 kwietnia 2013 roku, IV CSK 553/12, Lex nr 1353257).

Przez przyczynianie się do powstania majątku wspólnego na ogół rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każde z nich, lecz także to jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (zob. postanowienie Sądu Naj. z dnia 23 września 1997 roku, I CKN 530/97, Lex nr 1227478).

Przy takim pojmowaniu przesłanki przyczyniania się do powstania majątku, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób przyjąć, by udział uczestnika w powstaniu majątku wspólnego rażąco odbiegał od udziału wnioskodawczyni. Jak bowiem wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wnioskodawczyni przez okres czterech lat od urodzenia dziecka nie pracowała zawodowo, zajmując się synem i wówczas zarabkował jedynie uczestnik, świadcząc pracę na terenie Austrii. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można podzielić twierdzeń wnioskodawczyni, iż w okresie tym uczestnik w żadnym stopniu nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego. Nawet czynione wówczas przez rodziców wnioskodawczyni darowizny nie byłyby wystarczające do pokrycia zarówno kosztów bieżącego utrzymania rodziny, jak też sfinansowania przeprowadzonych wówczas prac budowlanych. Sąd Rejonowy słusznie zauważył także, że przy ocenie stopnia przyczynienia się do

powstania majątku wspólnego nie można pomijać osobistego zaangażowania uczestnika w prace przy budowie i wykończeniu domu. Zgromadzone dowody potwierdzają, że uczestnik angażował się w budowę od samego początku, uczestnicząc już w fazie przygotowania fundamentów, a także później – w miarę swoich możliwości – uczestniczył w dalszych pracach osobiście, bądź też korzystał z pomocy członków swojej rodziny, w szczególności brata P. K., który wykonywał w domu uczestnika instalację elektryczną, czy też korzystając z usług firmy budowlanej, w której zatrudniony był jego drugi brat A. K. (2). Uczestnik wynajął także M. W. do prac tynkarskich i malarskich w domu i pokrył koszty tych prac.

Jeśli chodzi o przesłankę „ważnych powodów”, o której mowa w powołanym wyżej art. 43 § 2 k.r.o., to należy przypomnieć, że w orzecznictwie za ugruntowany można już uznać pogląd, w myśli którego przez ważne powody rozumie się takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której ten małżonek się nie przyczynił. Przy ocenie ważnych powodów należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny. Przede wszystkim ważnym powodem do zmniejszenia udziału będzie wyjątkowo naganne postępowanie małżonka polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych oraz lekkomyślnie trwoni uzyskiwane dochody (zob. powołane wcześniej: postanowienie Sądu Naj. z dnia 26 listopada 1973 roku, III CRN 227/73, postanowienie Sądu Naj. z dnia 23 września 1997 roku, I CKN 530/97 i postanowienie Sądu Naj. z dnia 24 kwietnia 2013 roku, IV CSK 553/12 oraz postanowienie Sądu Naj. z dnia 2 października 1997 roku, II CKN 348/97, Lex nr 479357 i postanowienie Sądu Naj. z dnia 19 kwietnia 2012 roku, II CSK 259/12, OSNC z 2013 roku, Z. 7 – 8, poz. 92).

W toku postępowania dowodowego wykazano, że uczestnik w zasadzie przez cały czas trwania małżeństwa nie stronił od alkoholu, niemniej jednak pomimo swojego nałogu angażował się w budowę domu i za każdym razem, gdy przyjeżdżał do Polski, jeździł do tego domu i wykonywał w nim różne prace. Jak zauważył już Sąd Rejonowy, nie można pomijać okoliczności, że rozwód pomiędzy stronami orzeczono bez orzekania o winie, a wnioskodawczyni nie udowodniła, że uczestnik dopuścił się względem niej przemocy fizycznej.

Trzeba zresztą zauważyć, iż w świetle zajętego w literaturze poglądu, nawet obciążająca jednego z małżonków wina za rozkład pożycia małżeńskiego, jak i fakt skazania go za przestępstwo stanowi tylko jedną z okoliczności uwzględnianych przy ocenie ważnych powodów. Te czynniki same nie mogą przesądzać o istnieniu ważnych powodów w rozumieniu przepisu art. 43 § 2 k.r. i op. (zob. uzasadnienie do powołanego wyżej postanowienia Sądu Naj. z dnia 24 kwietnia 2013 roku, IV CSK 553/12 oraz M. Sychowicz: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz, Wyd. Praw. Lexis Nexis Warszawa 2006, str. 231 – 232).

Na możliwość ustalenia w niniejszej sprawie nierównych udziałów nie mogła mieć wpływu okoliczność, że duża część prac przy budowie domu była finansowana ze środków przekazywanych przez rodziców wnioskodawczyni. Należy podkreślić, że skoro uczestniczka domagała się rozliczenia nakładów poczynionych na majątek wspólny, pochodzących z otrzymanych od rodziny darowizn, to nie może jednocześnie w oparciu o tą samą okoliczność domagać się ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Błędne jest jej przeświadczenie, że przysporzenia pochodzące od rodziców w czasie, gdy ona sama nie pracowała zawodowo i nie osiągała żadnych dochodów, winny być uznane za postać przyczyniania się do powstania majątku wspólnego, jak również nie do zaakceptowania jest jej żądanie, aby z uwagi na skalę tych przysporzeń ustalić jej udział w majątku wspólnym na poziomie 75%.

Przy braku przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. Sąd I instancji słusznie oddalił więc żądanie wnioskodawczyni ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym i przyjął, że udziały te są równe.

Sąd Odwoławczy nie podziela zastrzeżeń wnioskodawczyni co do nieprawidłowego ustalenia przez Sąd I instancji wartości nieruchomości, będącej przedmiotem postępowania. Sąd Rejonowy ustalając tą wartość oparł się na opinii biegłego sądowego ds. budownictwa mgr inż. R. M. i bardzo szczegółowo wyjaśnił, dlaczego uznał tą opinię za miarodajną. Odwołał się w szczególności do wyjaśnień, złożonych przez biegłego na rozprawie w dniu 2 października

2013 r., w których biegły odniósł się do pytań i zastrzeżeń wnioskodawczyni i uczestnika i wyjaśnił, z jakich względów zastosowana przez tego biegłego metoda wyceny jest błędna, przez co doprowadziła do ustalenia wartości nieruchomości w wysokości pomniejszonej o około 100.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął również o żądaniach wnioskodawczyni, dotyczący zasądzenia od uczestnika zwrotu kwoty 52.698 zł z tytułem rozliczenia kosztów poniesionych przez wnioskodawczynię na utrzymanie nieruchomości stron oraz kwoty 47.531,42 zł tytułem zwrotu koniecznych nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię na nieruchomość wspólną celem jej zachowania w stanie nienaruszonym. Prawidłowe było także rozstrzygnięcie Sądu oddalające wniosek uczestnika o zwrot wynagrodzenia za korzystanie przez wnioskodawczynię z całej nieruchomości wspólnej.

Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że żądania te z przyczyn formalnych nie mogły być uwzględnione jako spóźnione.

Trzeba zauważyć, że jedną z cech charakteryzujących postępowanie nieprocesowe i odróżniających od postępowania procesowego jest działanie sądu z urzędu. W wypadkach wskazanych w ustawie sąd może wszcząć postępowanie nieprocesowe z urzędu (art. 506 zdanie drugie k.p.c.), a także w toku postępowania - gdy ustawa tak stanowi - w znacznie szerszym zakresie niż w procesie może działać z urzędu. Niezależnie od tego odpowiednie stosowanie do postępowania nieprocesowego przepisów o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.) pozwala na stosowanie w tym postępowaniu przepisów dotyczących procesu, które dopuszczają działanie sądu z urzędu, np. art. 232 zdanie drugie k.p.c., według którego sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W orzecznictwie wskazuje się, że nie ma przeszkód do odpowiedniego stosowania w sprawie o podział majątku wspólnego art. 207 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Zaznacza się jednak, że rygorem niewykonania zarządzenia przewodniczącego wydanego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. nie może być odmowa przeprowadzenia dowodu powołanego przez uczestnika postępowania po upływie wyznaczonego terminu, jeżeli jest to dowód dotyczący okoliczności, którą sąd powinien ustalić z urzędu i jest konieczny do ustalenia tej okoliczności (por. uchwałę SN z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/2007, OSNC 2009/2/23, Biul. SN 2008/2/10, Lex nr 342333).

Z pewnością Sąd I instancji oddalając żądania jako spóźnione, zastosował zbyt daleko idący rygoryzm formalny, pomijając przy tym okoliczność, iż żądania dotyczące wzajemnych roszczeń współwłaścicieli, są zgodnie z art. 618 § 3 k.p.c. objęte prekluzją i nie mogą być już dochodzone przez strony w innym postępowaniu. Uczestnik trafnie zauważył również, że jego wniosek o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości został zgłoszony na stosunkowo wczesnym etapie postępowania, bowiem już w piśmie procesowym z dnia 25 września 2009 r.

Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji, oddalające żądania wnioskodawczyni i uczestnika jest trafne.

Roszczenie o zwrot nakładów na rzecz, dokonanych przez jednego ze współwłaścicieli reguluje art. 207 k.c. Zgodnie z tym przepisem, współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną w stosunku do wielkości udziałów. Przez wydatki rozumie się nakłady na rzecz, a wśród nich nakłady konieczne, użyteczne, a nawet zbyt, jeżeli przy zachowaniu reguł zarządu rzeczą wspólną uzgodniono takie wydatki. Najczęściej są to wydatki ponoszone w toku normalnej eksploatacji rzeczy, według zasad prawidłowej gospodarki.

W niniejszej sprawie po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej E. K. od lutego 2005 r. samodzielnie władała nieruchomością wspólną, położoną w J., kontynuowała prace przy wykańczaniu domu i następnie w tym domu zamieszkała. Dokonała ona wielu inwestycji koniecznych dla zamieszkania w budynku oraz zachowania go w stanie nie pogorszonym (takich jak dokonanie niezbędnego uszczelnienia dachu, naprawa ogrzewania), lecz także inwestycji zbyt, które miały na celu jedynie zwiększenie komfortu zamieszkiwania w budynku (przerobienie rolet okiennych antywłamaniowych, montaż bramy garażowej segmentowej w miejsce istniejącej poprzednio, zagospodarowanie działki). Wnioskodawczyni regulowała także na bieżąco wszelkie podatki i opłaty za nieruchomość. Trzeba podkreślić, że wszystkie z tych nakładów służyły w zasadzie samej wnioskodawczyni, która w domu tym

zamieszkiwała i który ostatecznie przypadł jej wskutek podziału. Wartość tych nakładów, dokonanych po 01.02.2005 r. w ogóle nie podlegała wliczeniu przez biegłego przy ustaleniu wartości nieruchomości podlegającej podziałowi, bowiem biegły brał pod uwagę stan nieruchomości z daty ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Trzeba więc uznać, iż wszystkie te inwestycje wnioskodawczyni wykonywała i finansowała dla siebie, a uczestnik w żadnym stopniu z nich nie korzystał. Koszty tych inwestycji nie podlegają więc w ogóle rozliczeniu pomiędzy stronami w niniejszym postępowaniu.

Jako niezasadne należało ocenić także roszczenia uczestnika, związane z wyłącznym posiadaniem rzeczy wspólnej przez wnioskodawczynię w postaci wynagrodzenia za to korzystanie ponad jej udział. Sąd Okręgowy podziela pogląd, zajęty w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r. (III CZP 88/12, OSNC 2013/9/103, M. Prawn. 2013/24/1315, Lex nr 1365841), że takie rozliczenia dopuszczalne są tylko wyjątkowo (istnieje także pogląd, że art. 45 k.r.o. nie znajduje do nich zastosowania i rozliczenia takie są niedopuszczalne, bo bezudziałowy charakter współwłasności powoduje, że roszczenie takie nie powstanie). Chodzi bowiem tutaj w sumie o rozliczenia z tytułu osiągnięcia przez jedno z małżonków korzyści z przedmiotów majątkowych, znajdujących się w jego posiadaniu ze szkodą dla drugiego małżonka. Roszczenie z powodu pozbawienia małżonka możliwości korzystania ze składników majątku wspólnego ma charakter roszczenia odszkodowawczego i powstaje tylko wówczas, gdy małżonek poniósł szkodę majątkową (por. „Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich”, E. Skowrońska – Bocian, Wydawnictwo LexisNexis str. 162). Jako przykład takich sytuacji podaje się zawładnięcie przez jednego z małżonków przedmiotem wspólnym i czerpanie z niego korzyści wyłącznie dla siebie.

Taka sytuacja nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie, ponieważ wnioskodawczyni zajęła dom, który zresztą w momencie ustania małżeństwa nie nadawał się jeszcze do zamieszkiwania, wykańczając go na własny koszt (z pomocą rodziny) i zamieszkując w nim, zaspokajała jedynie potrzeby mieszkaniowe swoje oraz wspólnego syna stron A. K. (1). Nie wynajmowała ona natomiast nikomu tego budynku i nie pobierała czynszu ze stratą dla uczestnika. Sam uczestnik w tym czasie miał zaspokojone potrzeby mieszkaniowe i nie musiał z powodu zajęcia domu przez wnioskodawczynię szukać innego mieszkania. Tak jak wcześniej, wynajmował on w tym okresie mieszkanie na terenie Austrii, gdzie od lat pracuje i zamieszkuje. Nie musiał więc w związku z tym, że nie władał nieruchomością wspólną, ponosić jakichkolwiek dodatkowych kosztów. Zresztą, jeśliby uczestnik czuł się wyzuty z posiadania domu mieszkalnego, to mógł dużo wcześniej ubiegać się o uregulowanie spraw majątkowych, w szczególności o podział majątku wspólnego. Skoro zaś istniejący stan rzeczy przez lata akceptował, to znaczy, że nie czuł się pokrzywdzony tą sytuacją.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o rozłożenie zasądzonej spłaty na raty. Sąd miał na względzie, iż wnioskodawczyni wydatkowała w ostatnich latach duże kwoty na ulepszenie i podniesienie standardu budynku i obecnie zarobkuje na terenie Austrii. Nie można także pomijać okoliczności, że od czasu rozwiązania małżeństwa minęło blisko 10 lat, zatem wnioskodawczyni winna była się liczyć z koniecznością dokonania spłaty na rzecz byłego małżonka, zwłaszcza że – jak sama podawała – od dłuższego czasu namawiała męża na uregulowanie spraw, związanych z podziałem majątku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., stwierdzając obowiązek poniesienia przez każdego z uczestników kosztów związanych z ich udziałem w sprawie. Sąd miał na względzie, że koszty te w obu przypadkach były zbliżone i składały się na nie: opłaty od apelacji oraz koszty pomocy pełnomocnika z wyboru, przy czym żadna z apelacji nie została uwzględniona.